

Sygn. akt: I ACa 1417/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kuberska
Sędziowie:	SSA Tomasz Szabelski SSA Krystyna Golinowska (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.**

przeciwko **M. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 1 sierpnia 2013r. sygn. akt I C 806/13

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 1417/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 1 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu, w sprawie z powództwa (...) sp. z o.o. w B. przeciwko M. M. o zapłatę kwoty 700.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 20 lutego 2013 r., uznał roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

Powódka (...) sp. z o.o. w B. była wierzycielem A. S. PPHU (...) w Z.. W toku upadłości dłużnika powódka, jako jeden z wielu wierzycieli, zgłosiła swoją wierzytelność.

Pozwana M. M. ma zarejestrowaną działalność gospodarczą (...) od końca lat 90-tych XX w. Firma świadczy usługi budowlane i w zakresie zarządu nieruchomościami. Pozwana pełnomocnictwa do prowadzenia firmy udzieliła swojemu ojcu E. M.. Pełnomocnik wykonywał wszystkie czynności związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Pozwana zajmowała się osobiście tylko pomocą w czasie uczestnictwa w targach i w sprawach marketingu. Pozwana studiowała stacjonarnie. Pozwana w okresie od 14 lipca do 7 sierpnia 2003 r. oraz od 2 do 5 lutego 2004 r. przebywała w szpitalu, następnie przechodziła rehabilitację.

W dniu 19 maja 2004 r. pozwana udzieliła pełnomocnictwa swojemu ojcu do reprezentowania jej w sprawie o upadłość A. S..

W dniu 19 maja 2004 r. pozwana poprzez pełnomocnika zgłosiła wierzytelność w kwocie 800.000 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami w postępowaniu o upadłość A. S..

Postanowieniem z 8 czerwca 2005 r. Sędzia Komisarz Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze oddalił sprzeciw powódki na wpis na listę wierzytelności pozwanej w kwocie 800.000 zł, a postanowieniem z 8 sierpnia 2005 r. Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze oddalił zażalenie powódki.

Prawomocnym wyrokiem z 18 grudnia 2009 r. w sprawie III K 120/06 Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze uniewinnił M. M. od tego, iż w okresie od kwietnia do października 2004 r. w Z. i w J. działając wspólnie i w porozumieniu z E. M. w sytuacji, gdy postanowieniem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z 5 kwietnia 2004 r. sygn. VIII GU 3/04 została ogłoszona upadłość A. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) - (...) w Z., udzielili A. S. pomocy w pozornym obciążeniu jego majątku w ten sposób, że w toku postępowania upadłościowego E. M. jako pełnomocnik M. M. zgłosił wierzytelność wynikającą ze zobowiązania wekslowego opiekującego na kwotę 800.000 zł, a mającego zabezpieczyć rzekomo zawartą umowę współpracy z 20 listopada 2002 r. pomiędzy M. M. a A. S., podczas gdy w rzeczywistości działanie to miało na celu wyłudzenie z pokrzywdzeniem wierzycieli z masy upadłości kwoty 800.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, a poprzez to uszczuplili możliwość zaspokojenia wierzycieli A. S..

Prawomocnym wyrokiem z 24 sierpnia 2012 r. w sprawie II AKa 189/12 Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uznał za winnego E. M. tego, że 19 maja 2004 r. w Z. udzielił pomocy innej osobie do udaremnienia wykonania orzeczenia sądu upadłościowego (wyciągu z listy wierzytelności) poprzez uszczuplenie zaspokojenia wierzycieli tej osoby przez pozorne obciążenie składników jej majątku zagrożonych zajęciem w ten sposób, że wspólnie z tą osobą sporządził fikcyjną (antydatowaną) umowę o współpracy gospodarczej, do której ta inna osoba wystawiła weksel na kwotę 800.000 zł i który to weksel następnie został przez niego złożony w toku postępowania upadłościowego toczącego się wobec PHU (...) I. A. S..

Pozwana była oskarżona w procesie karnym toczącym się także przeciwko jej ojcu.

Pozwana nie odwołała pełnomocnictwa udzielonego swojemu ojcu.

W toku postępowania upadłościowego przyznano pozwanej kwotę 796.528 zł.

W toku postępowania karnego wierzytelność pozwanej wobec masy upadłości i przyznane jej pieniądze w kwocie 301.306,89 zł zostały zabezpieczone.

Po uniewinnieniu pozwanej, postanowieniem z 5 sierpnia 2010 r. stwierdzono upadek zabezpieczenia, a pieniądze przelano na konto firmy pozwanej. Pieniądze zostały wykorzystane na prowadzenie firmy pozwanej.

Postanowieniem z 9 października 2012 r. Sędzia Komisarz Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze zmienił listę wierzytelności w postępowaniu upadłościowym A. S. przez wykreślenie z pozycji 14 wierzytelności pozwanej.

W postępowaniu upadłościowym pozostały niezaspokojone wierzytelności na łączną kwotę 2,123.027,89 zł w tym w kategorii III na kwotę 367.894,53 zł i w kategorii IV na kwotę 1.755.133,16 zł. Powódka nie uzyskała zaspokojenia wierzytelności na kwotę 282.445,20 zł w kategorii III i na kwotę 1.721.729,40 zł łącznie 2.004.1740,60 zł.

Postanowieniem z 17 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego A. S..

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał roszczenie za usprawiedliwione co do zasady. Odpowiedzialność pozwanej wynika z art. 422 k.c., zgodnie z którym za szkodę odpowiedzialny jest m.in. także ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody.

Sąd I instancji uznał za niezasadny zarzut pozwanej dotyczący braku legitymacji procesowej czynnej powódki, którą na podstawie art. 144 ustawy z 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (jedn. tekst: Dz. U. z 2012 r. poz. 1112 ze zm. – dalej: „u.p.n.”) przysługuje syndykowi. Powódka wykazała bowiem, że postępowanie upadłościowe zostało zakończone. Ponadto zarzut pozwanej miałby znaczenie, gdyby stroną powodową był upadły, gdyż bezpośrednio poszkodowana jest masa upadłości. Natomiast powództwo wytoczyła powódka jako poszkodowana pośrednio na skutek poszkodowania masy upadłości.

Za niezasadny uznał też zarzut przedawnienia roszczenia. Odpowiedzialność z art. 422 k.c. należy do kategorii odpowiedzialności deliktowej, do której zastosowanie ma (...) k.c. W związku z tym do określenia okresu przedawnienia wynikających z tego tytułu roszczeń należy stosować art. 442 k.c. w zakresie roszczeń, których okres przedawnienia upłynął przed dniem 10 sierpnia 2007 r., a po tej dacie art. 442¹ k.c. W niniejszej sprawie na podstawie przepisów przejściowych zastosowanie ma § 2 art. 442¹ k.c., który przewiduje 20 letni termin przedawnienia roszczeń wynikających z wyrządzenia szkody na skutek zbrodni lub występku (przestępstwa), biegnący od dnia przestępstwa, tj. 19 maja 2004 r.

Według Sądu Okręgowego powódka bezspornie wykazała, że E. M. został prawomocnym wyrokiem uznany za winnego przestępstwa popełnionego w dniu 19 maja 2004 r., a polegającego na sporządzeniu fikcyjnej umowy o współpracy, na podstawie której wystawiono weksel na kwotę 800.000 zł i który to weksel następnie został przez niego złożony w toku postępowania upadłościowego toczącego się wobec firmy (...). Na podstawie art. 11 k.p.c. Sąd Okręgowy był tym wyrokiem związany.

Odwołując się do poglądów orzecznictwa za niezasadny uznał Sąd I instancji zarzut pozwanej, że w sprawie nie ma zastosowania § 2 art. 442¹ k.c., gdyż przestępstwo nie zostało popełnione przez pozwaną. Termin przedawnienia określony tym przepisem ma zastosowanie wówczas, gdy szkoda spowodowana zostanie przestępstwem, niezależnie od tego, czy poszkodowany skieruje swoje roszczenie przeciwko sprawcy przestępstwa, czy przeciwko innej osobie odpowiedzialnej za szkodę.

Sąd Okręgowy przyjął, że powódka wykazała wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanej. Wykazała powstanie szkody, która polega na tym, że uszczuplenie przez pozwaną masy upadłości firmy (...) spowodowało mniejsze zaspokojenie wierzycieli upadłego, w tym także powódki, która dysponowała wierzytelnością w najwyższej kwocie. Wykazała też istnienie adekwatnego związku przyczynowego, który co prawda nie jest bezpośredni, ale tzw. łańcuch kolejnych elementów tego związku nie jest przerwany. Po pierwsze, bez sporządzenia fikcyjnej umowy i weksla ją zabezpieczającego niemożliwe byłoby zgłoszenie wierzytelności do masy upadłości, po drugie bez zgłoszenia wierzytelności wraz z powyższymi dokumentami do masy upadłości niemożliwe byłoby uzyskanie zaspokojenia tejże fikcyjnej wierzytelności, po trzecie bez uzyskania zaspokojenia fikcyjnej wierzytelności pozwanej możliwe byłoby zaspokojenie wierzycieli upadłego kwotą wypłaconą pozwanej, a więc proporcjonalnie większe zaspokojenie w postępowaniu upadłościowym m.in. powódki stosownie do procentowego jej udziału w zaspokojeniu wierzytelności w poszczególnych kategoriach.

W ocenie Sądu I instancji powódka wykazała, że pozwana osiągnęła korzyść majątkową z wyrządzonej m.in. powódce szkody, gdyż na konto pozwanej wpłynęła kwota 796.528 zł przyznana w toku postępowania upadłościowego. Pozwana nie wykazała, że niniejsze pieniądze stanowiły wypłatę z depozytu sądowego. Fikcyjna wierzytelność pozwanej zgłoszona w toku postępowania upadłościowego została zabezpieczona w toku postępowania karnego toczącego się m.in. przeciwko pozwanej i jej ojcu. Pozwana została prawomocnie uniewinniona i w postępowaniu karnym uchylono zabezpieczenie majątkowe poprzez uchylene zajęcia wierzytelności pozwanej. W konsekwencji pozwanej wypłacono pieniądze na podstawie decyzji podjętej w postępowaniu sądowym, ale nie zmienia to okoliczności, że wypłata w postępowaniu upadłościowym nie była zasadna, o czym świadczy usunięcie wierzytelności pozwanej z listy wierzytelności.

Sąd Okręgowy ocenił, że powódka wykazała świadomość pozwanej w skorzystaniu z wyrządzonej drugiemu szkody. Z uwagi na studiowanie i rehabilitację złamanej nogi pozwana prezentowała bardzo małe zainteresowanie zarejestrowaną działalnością gospodarczą, a działalność ta faktycznie prowadzona była przez pełnomocnika - jej ojca. Tym niemniej pozwana udzieliła ojcu pełnomocnictwa do prowadzenia działalności gospodarczej i zgłoszenia fikcyjnej wierzytelności w postępowaniu upadłościowym. Ponadto powódka wykazała, że pozwana wiedziała o wypłaceniu kwoty 796.528 zł i przeznaczeniu jej na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej. Dodatkowo wypłata pieniędzy miała miejsce już po zakończeniu wobec pozwanej postępowania karnego, w którym przedstawiono jej zarzuty zgłoszenia fikcyjnej wierzytelności do masy upadłości w kwocie 800.000 zł. Przedmiotowe postępowanie karne toczyło się jednocześnie przeciwko pozwanej i jej ojcu, a jednym wyrokiem uniewinniono pozwaną i nieprawomocnie skazano jej ojca. W związku z tym miała świadomość ustalenia w postępowaniu karnym fikcyjności zgłoszonej wierzytelności, a mimo to nie cofnęła pełnomocnictwa ojcu i nie cofnęła zgłoszenia niniejszej wierzytelności w postępowaniu upadłościowym. Nie zwróciła także wypłaconej kwoty do masy upadłości.

Sąd I instancji ocenił, że pieniądze pozwanej wypłacono w postępowaniu upadłościowym, a w postępowaniu karnym jedynie zabezpieczono niniejsze środki finansowe na poczet grożącego pozwanej środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody. Skoro jednak pozwana została uniewinniona to nie orzeczono wobec niej środka karnego, a więc odpadła podstawa do dalszego trwania zabezpieczenia.

Nieprawdziwe było twierdzenie pozwanej, że fikcyjność umowy zaprzeczona została w postanowieniach wydanych w toku postępowania upadłościowego. Ostatecznie bowiem postanowieniem z 2012 r. zmieniono listę wierzytelności i wykreślono wierzytelność pozwanej właśnie z powodu ustalenia jej fikcyjności w postępowaniu karnym.

Nie był też zasadny zarzut pozwanej, że powódkę nie wskazano jako pokrzywdzonej przestępstwem E. M.. Wymienionego uznano za winnego zgłoszenia fikcyjnej wierzytelności do masy upadłości, czym pokrzywdził wierzycieli upadłego, a nie wymieniano konkretnie każdego z wierzycieli upadłego.

Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie zachodziły podstawy do wydania wyroku wstępnego określone w art. 318 k.p.c., gdyż pozwana zakwestionowała poza zasadą także wysokość odszkodowania.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania:

a) art. 144 u.p.n. polegające na bezzasadnym przyjęciu, że powód ma legitymację czynną z uwagi na zakończenie postępowania upadłościowego oraz z uwagi na fakt, że powództwo wytoczyła powódka jako poszkodowana pośrednio na skutek poszkodowania masy upadłości w sytuacji, gdy zarzut braku legitymacji powoda uzasadniony był i jest bezwzględny brzmieniem art. 144 ustawy oraz tym, że w dacie wniesienia pozwu postępowanie upadłościowe było w toku,

b) art. 227 w zw. z art. 208, art. 233 i art. 328 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie wniosków dowodowych pozwanej wskazanych w sprzeciwie od nakazu zapłaty oraz następnie dokonanie nieprawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących istoty sprawy, w szczególności w zakresie:

- wskazanego w wyroku karnym skutku bezprawnego działania E. M.,
- treści orzeczeń sądów karnych w zakresie szczegółowego wskazywania kolejnych wierzycieli,
- świadomości pozwanej dotyczącej działań jej ojca,

c) art. 227 w zw. z art. 233 i art. 328 § 1 k.p.c. przez:

- dokonanie błędnej oceny, że pieniądze pozwanej wypłacono w postępowaniu upadłościowym, a pozwana nie odróżnia instytucji depozytu sądowego od zabezpieczenia majątkowego w postępowaniu karnym w sytuacji, gdy M. M. w ramach upadłości nie wypłacono żadnych kwot, zaś pieniądze otrzymała na skutek decyzji Prezesa Sądu Rejonowego w Zgorzelcu w ramach postępowania karnego z tytułem płatności „zwrot depozytu III K 73/10 796.528 78 + 37.159 38 zł odsetki”,
- dokonanie błędnej oceny, że pozwana udzieliła ojcu pełnomocnictwa do zgłoszenia fikcyjnej wierzytelności w postępowaniu upadłościowym w sytuacji, gdy świadomość M. M. nie obejmowała możliwości dokonywania przez umocowanego jakichkolwiek czynności sprzecznych z prawem,

d) art. 220 w zw. z art. 208 oraz art. 224 i 316 k.p.c. przez ograniczenie rozprawy w dniu 1 sierpnia 2013 r. do zagadnień wstępnych skutkiem czego było następnie wydanie wyroku wstępnego bez formalnoprocesowego uprzedzenia o tym stronom oraz bez udzielenia stronom głosu,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 442¹ k.c. przez przyjęcie, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, albowiem odpowiedzialność pozwanej podlega 20 - letniemu okresowi przedawnienia w sytuacji, gdy zgodnie ze stanowiskiem doktryny i orzecznictwa „wydłużony” termin przedawnienia dotyczy roszczeń kierowanych tylko przeciwko sprawcom przestępstw,

3) błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegające na:

a) bezzasadnym przyjęciu, że powódka wykazała powstanie szkody, która polega na tym, że uszczuplenie przez pozwaną masy upadłości firmy (...) spowodowało mniejsze zaspokojenie wierzycieli upadłego, w tym także powódki, która dysponowała wierzytelnością w najwyższej kwocie w sytuacji, gdy żadne działania pozwanej zarówno realizowane osobiście, jak i przez pełnomocnika nie doprowadziły do żadnej szkody u wierzycieli upadłego, w szczególności u powodowej spółki,

b) bezzasadnym przyjęciu, że ojca pozwanej, a zarazem jej pełnomocnika, E. M. uznano za winnego zgłoszenia fikcyjnej wierzytelności do masy upadłości, czym pokrzywdził wierzycieli upadłego, a nie wymieniano konkretnie każdego z wierzycieli upadłego w sytuacji, gdy z ustaleń zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 24 sierpnia 2012 r. w sprawie sygn. akt: II AKa 189/12 wynika jednoznacznie, że bezprawne działania E. M. nie skutkowały żadną szkodą innych podmiotów (jego działanie może być zakwalifikowane jako usiłowanie z uwagi na interwencję organów państwa), a nadto - wbrew stanowisku Sąd I instancji - w sentencjach orzeczeń sądów karnych w części dotyczącej innego współoskarżonego są wymienieni wszyscy pokrzywdzeni,

c) bezzasadnym przyjęciu, że powódka wykazała, że istnieje adekwatny związek przyczynowy między zachowaniem sprawcy szkody E. M. wspólnie z inną osobą, która wystawiła weksel zabezpieczający nieistniejącą wierzytelność firmy pozwanej (...) wobec firmy (...), na podstawie której pozwana zgłosiła nieistniejącą wierzytelność do masy

upadłości i uzyskała zaspokojenie większości nieistniejącej wierzytelności kosztem pozostałych wierzycieli upadłego, m.in. powódki w sytuacji, gdy bezzasadnym jest ustalenie, że działania E. M. skutkowały jakąkolwiek szkodą,

4) niezgodność ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym poprzez ustalenie, że pozwana świadomie skorzystała z wyrządzonej drugiemu szkody,

5) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez powołanie się w uzasadnieniu wyroku na nieistniejący dowód z postaci pełnomocnictwa do „zgłoszenia fikcyjnej wierzytelności”.

W konkluzji wniosła o zmianę wyroku wstępnego przez wydanie wyroku oddalającego powództwo w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów za obie instancje, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna. Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji. Były one wystarczające do wydania wyroku wstępnego, przesądzającego odpowiedzialność strony pozwanej co do zasady wobec spełnienia wszystkich przesłanek z art. 422 k.c., za wyjątkiem wysokości szkody. Zarzuty skarżącego zmierzające do zakwestionowania tych ustaleń względnie wykazania, że są one niepełne, nie zasługują na uwzględnienie.

Nie zachodzi naruszenie art. 220 w zw. z art. 208 oraz art. 224 i 316 k.p.c. w stopniu mogącym przekładać się na treść rozstrzygnięcia – a tylko wtedy zarzut naruszenia przepisów postępowania uzasadnia wniosek apelacji o zmianę lub uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Przed wszystkim nieuprzedzenie stron o zamiarze wydania wyroku wstępnego nie skutkowało nieważnością postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Wprawdzie ograniczenie rozprawy w dniu 1 sierpnia 2013 r. do zagadnień wstępnych bez oznajmienia tego stronom poprzez wydanie w tym przedmiocie stosownego zarządzenia lub postanowienie stanowiło uchybienie Sądowi I instancji, niemniej jednak nie uniemożliwiało stronie pozwanej wyrażenia stanowiska w sprawie, złożenia wniosków dowodowych czy zgłoszenia ewentualnych zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c.

W obecnym stanie prawnym w postępowaniu upominawczym obowiązuje prekluzja w zakresie twierdzeń i dowodów nie zgłoszonych w sprzeciwie (por. art. 503 § 1 k.p.c.), zatem nie bardzo wiadomo, jakie dodatkowe twierdzenia i dowody strona pozwana mogłaby powołać na rozprawie 1 sierpnia 2013 r., gdyby wiedziała, że Sąd Okręgowy zamierza wydać wyrok wstępny. W apelacji nie wskazano zresztą przykładowo takich twierdzeń i dowodów. Po wtóre, ograniczenie rozprawy do zagadnień wstępnych czyniło zbędnym przeprowadzanie przez Sąd I instancji tych dowodów zgłoszonych przez pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty, które do zasady odpowiedzialności strony pozwanej się nie odnosiły. Skarżąca nie wskazała także, które konkretnie dowody z tych zawnioskowanych w sprzeciwie, a nie rozpoznanych przez Sąd Okręgowy, dotyczyły zasady odpowiedzialności. Jeśli chodzi o wniosek o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej o sygn. II K 73/10, to kodeks postępowania cywilnego nie zna źródła dowodowego w postaci akt, a jedynie z poszczególnych dokumentów. Odmienne zapatrywanie godziłoby w zasadę bezpośredniości, której wyraz daje art. 235 k.p.c. Ponadto materiał dowodowy sprawy zawiera odpisy prawomocnych wyroków sądów karnych, którymi po myśli art. 11 k.p.c. sąd cywilny jest związany. Oparcie się na tych wyrokach wespół z pozostałymi przeprowadzonymi dowodami było wystarczające dla rozstrzygnięcia w zakresie zasady odpowiedzialności strony pozwanej.

Brak uzewnętrznienia przez Sąd I instancji swej decyzji powodował wprawdzie niemożność zgłoszenia przez stronę pozwaną ewentualnych zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. co do naruszenia przepisów postępowania, niemniej jednak sytuacja ta jest dla pozwanej o tyle procesowo korzystna, że bez żadnych przeszkód mogła powoływać się na te

potencjalne uchybienia w apelacji, bez konieczności wykazywania zgłoszenia takiego zastrzeżenia albo braku winy w ich nie zgłoszeniu (gdyby sąd wydał stosowne zarządzenie lub postanowienie).

Nietrafnie również skarżąca zarzuca Sądowi I instancji błędne ustalenie dokonane na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt II AKa 189/12, z którego miałyby zdaniem pozwanej wynikać, że działanie jej ojca nie skutkowało jakąkolwiek szkodą wobec jakiegokolwiek podmiotu i przybrało formę usiłowania, a ponadto zostało udaremnione decyzją prokuratora o zabezpieczeniu majątkowym.

Jeśli chodzi o przypisanie ojcu pozwanej odpowiedzialności za usiłowanie dokonania przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. w formie zjawiskowej pomocnictwa (art. 18 § 3 k.k.), to należy zauważyć, że rzeczywiście przypisany mu czyn przybrał formę stadialną usiłowania. Z wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z 23 grudnia 2011 r., sygn. akt III K 73/10, który w tej części został utrzymany w mocy, wynika bowiem, że A. S. został prawomocnie skazany za czyn z art. 13 § 1 w zw. z art. 300 § 3 w zw. z art. 12 k.k., tj. usiłowanie uszczuplenia zaspokojenia swoich wierzycieli, czym działał na szkodę wielu wierzycieli. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do A. S. w ten sposób, że w pkt II części dyspozytywnej wyroku listę podmiotów pokrzywdzonych uzupełnił o spółkę (...) (k.9). W pozostałej części zaskarżony wobec A. S. wyrok utrzymał w mocy. Oznacza to, że powodowa spółka jest jednym z wielu wierzycieli pokrzywdzonych przestępstwem A. S., na których szkodę ten oskarżony działał, do popełnienia którego ojciec pozwanej udzielił mu pomocy.

Wbrew zatem odmiennemu zapatrywaniu skarżącego z prawomocnych wyroków skazujących niezbitcie wynika, że E. M. udzielając pomocy A. S. w dokonaniu czynu zabronionego wyrządził szkodę wielu wierzycielom, w tym powodowej spółce – mającej status pokrzywdzonego w postępowaniu karnym. Trudno więc uznać, że popełnienie przestępstwa w formie stadialnej usiłowania nie wyrządziło żadnej szkody powodowej spółce.

Prawidłowe jest także ustalenie co do charakteru zabezpieczonych środków w postępowaniu karnym oraz okoliczności ich zwrotu pozwanej. Było to bowiem zabezpieczenie majątkowe zastosowane w postępowaniu przygotowawczym przez prokuratora na podstawie art. 291 i nast. k.p.k., które upadło wobec uniewinnienia pozwanej. Tytuł przelewu był mylący, gdyż nie był to bynajmniej depozyt w rozumieniu przepisów k.p.k. lub k.p.c. i k.c., ale zwrot kwoty zajętej uprzednio w postępowaniu przygotowawczym i jedynie zdeponowanej na rachunku sądu.

Niesłuszny jest zarzut błędnego ustalenia, że pozwana udzieliła swojemu ojcu pełnomocnictwa do zgłoszenia fikcyjnej wierzytelności w postępowaniu upadłościowym, skoro według ustaleń Sądu I instancji było to pełnomocnictwo do reprezentowania jej w sprawie o upadłość A. S., czyli pełnomocnictwo procesowe w rozumieniu przepisów k.p.c. Dopiero dokonując oceny prawnej roszczenia w aspekcie przesłanek z art. 422 k.c., zwłaszcza świadomego skorzystania z wyrządzonej drugiemu szkody, wyraził pogląd (choć uczynił to nieprecyzyjnie), że pełnomocnictwo to zostało wykorzystane do zgłoszenia fikcyjnej wierzytelności, co świadomość tę miałyby uzasadniać.

Nietrafne okazały się także zarzuty prawa materialnego.

Sąd I instancji nie naruszył art. 144 u.p.n. uznając, że powód ma legitymację czynną w niniejszym procesie. O ile takiej legitymacji by nie posiadał w trakcie trwania postępowania upadłościowego dotyczącego dłużnika A. S., bo miał ją syndyk, o tyle na datę ogłoszenia wyroku wstępnego, co nastąpiło 1 sierpnia 2013 r. jest niewątpliwe, że takie postępowanie zostało ukończony (postanowienie sądu upadłościowego z 17 czerwca 2013 r.). Zakończenie postępowania upadłościowego oznaczało, że każdy z wierzycieli był legitymowany do dochodzenia roszczeń opartych na twierdzeniu o uszczupieniu masy upadłości działaniem innych niż upadły osób.

Chybiony jest także zarzut nieuwzględnienia przez Sąd I instancji zarzutu przedawnienia. Należy podzielić stanowisko tego Sądu, że termin przedawnienia roszczeń deliktowych ma zastosowanie niezależnie od tego, czy roszczenie jest skierowane do sprawcy, czy też przeciwko innej osobie zobowiązanej do naprawienia szkody. Wynika to też z umiejscowienia art. 422 k.c., który znajduje się w tytule VI kodeksu cywilnego poświęconemu czynom niedozwolonym,

a więc wszystkie roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, w tym art. 422 k.c., podlegają przedawnieniu określonemu w art. 442 i art. 442¹ k.c., czyli 10 i 20-letniemu.

W świetle prawomocnych wyroków skazujących, przeanalizowanych wyżej, chybiony okazał się zarzut niewykazania przez powódkę, że doznała ona szkody. W pozwie znalazło się wyliczenie szkody, z uwzględnieniem stopnia zaspokojenia wierzycieli w poszczególnych kategoriach i wysokości niezaspokojonych roszczeń wierzycieli, co podlegać będzie badaniu w dalszym postępowaniu. Szkada została wprawdzie wyrządzona przez E. M., poprzez pomniejszenie masy upadłości dłużnika A. S., którego powódka była jednym z wierzycieli, niemniej jednak Sąd I instancji prawidłowo uznał, że pozwana świadomie z niej skorzystała. Skorzystanie miało miejsce z momentem, kiedy upadło zabezpieczenie majątkowe w postępowaniu karnym i prezes Sądu Rejonowego w Zgorzelcu był zobowiązany zwrócić zajętą kwotę pozwanej. Kwota objęta zabezpieczeniem majątkowym znalazła się w czasowej dyspozycji Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z tego tylko powodu, iż syndyk na polecenie prokuratora przekazał temu Sądowi do zdeponowania należność, która została wcześniej przyznana pozwanej z tytułu zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym A. S..

Nie ulega też wątpliwości, że wiedzę co do fikcyjności tej wierzytelności pozwana powzięła najpóźniej z chwilą wszczęcia przeciwko niej i jej ojcu postępowania karnego. Będąc córką E. M. i udzielając mu pełnomocnictwa do prowadzenia spraw firmy oraz pełnomocnictwa procesowego w postępowaniu upadłościowym, posiadała dostateczną ilość informacji o źródle pochodzenia korzyści oraz o określonych faktach i powiązaniach między nimi. Wprawdzie było to niewystarczające do wypełnienia przez pozwaną znamion przypisanego jej przestępstwa, to jednak była to wiedza dostateczna do przyjęcia po jej stronie świadomości, że istnienie tej wierzytelności może być co najmniej wątpliwe. Otrzymując w ramach postępowania upadłościowego znaczną kwotę w obliczu kwestionowania w tym postępowaniu przez spółkę (...) wpisania jej wierzytelności na listę wierzytelności, toczenia się przeciwko niej i ojcu postępowania karnego w tym przedmiocie oraz nieprawomocnego skazania jej ojca, była świadoma, że korzysta ze szkody wyrządzonej przestępstwem wierzycielom, w tym powodowej spółce.

Jednocześnie pozwana nie wykazała innego tytułu, zobowiązującego prezesa Sądu Rejonowego w Zgorzelcu do zwrotu jej kwoty ponad 800 tys. zł, innego niż zaspokojenie wierzytelności przyznanej uprzednio w postępowaniu upadłościowym. Z pieniędzy tych pozwana skorzystała, bowiem przeznaczyła je na prowadzenie własnej firmy.

Błędnie natomiast Sąd I instancji uznał, że pomiędzy działaniem pozwanej a szkodą powoda musi zachodzić adekwatny związek przyczynowy. W orzecznictwie SN podnosi się, że odpowiedzialność na podstawie art. 422 k.c. nie zależy od istnienia związku przyczynowego między szkodą a zachowaniem świadomie korzystającego z cudzej szkody. Szkada bowiem musi wystąpić zanim skorzystanie z niej będzie mieć miejsce (wyrok z 16 czerwca 2010 r., I CSK 507/09, LEX nr 737243). Odpowiedzialność na podstawie art. 422 k.c. za świadome skorzystanie ze szkody wyrządzonej przez kogo innego osobie trzeciej jest odpowiedzialnością za czyn własny nawet wówczas, gdy ten czyn niedozwolony nie pozostaje w żadnym związku przyczynowym ze szkodą poszkodowanego. Kodeks cywilny wyczerpująco normuje przypadki odpowiedzialności za cudze czyny; rozważany przypadek do nich nie należy (wyrok z 15 lutego 1980 r., IV PR 371/79, OSP 1981/4/68).

Nie ma więc dla odpowiedzialności pozwanej jakiegokolwiek znaczenia to, że pewne następstwa działania, z którego szkoda wynikła nie są typowe, jak np. sposób zabezpieczenia majątkowego dokonanego w postępowaniu karnym czy też konsekwencje jego upadku.

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny po myśli art. 385 k.p.c. oddalił apelację.